

KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 22 Październik. Rok 1853.
3 Listopada

№ 289.

Jutro, Śgo Karola Boromeusza B.

Dzisiaj przypada dzień Śgo HUBERTA, Biskupa *Lüttichskiego*, Patrona strzelców; dzień, obchodzony zwykle przez młodych, Nabożeństwem i łowami.

Jutro, w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, przy ulicy *Chłopskiej*, przypada Odpust, z wystawieniem Najświętszego *SAKRAMENTU* i Kazaniami. Dziś pierwszy por.

Jutro odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele *PP. Sakramentek*, za duszę zmarłych Braci i Sióstr, a imiennie za zmarłych w r. z., z Arcy-Bractwa N. Ad: P. S., przy Kościele *PP. Sakramentek*. Wigilie zaczną się o godzinie 8 1/2 z rana, a Msza Śta żałobna wielka, o godzinie 9 1/2, na które to Nabożeństwo, Arcy-Bractwo Członków swych i Rodziny zmarłych, zaprasza.

Bractwo Śgo *ROCHA* przy Kościele Śgo *KRZYŻA* występujące, zaprasza szanownych Braci i Sióstr, do tegoż Bractwa należących, aby racyli się znajdować na żałobnym Nabożeństwie, w Kościele Śgo *KRZYŻA* odprawić się mającemu, o godz: 6tej rano, to jest: jedno Nabożeństwo za dusze zmarłych Braci w Sobotę dnia 5 b. m., a drugie za dusze zmarłych Sióstr, w Poniedziałek d. 7go.

Dymisjonowany Rotmistrz *Jurjewicz*, z pułku *Maryjnopolskiego* huzarów, wybrany na Marszałka Gubernjalnego *Witebskiego*, zatwierdzony został na tym urzędzie.

CESARSKIE Ministerstwo Spraw Zagranicznych, utraciło swego szanownego Seniora. W *Petersburgu*, umarł dnia 12/24 z. m. w wieku lat 86, powszechnie żalowany, Radca Tajny *Krystjan v. Beck*. Długi i pracowity jego zawód, rozpoczął się za Panowania Cesarzowej *KATARZYNIE II*, i przeciągał się przez trzy następne Panowania, przez lat 58.

W *Moskwie* umarł dnia 6 (18) z. m., w wieku lat 83, R. St. Grzegorz *Fiszer v. Waldheim*, Członek Honorowy CESARSKIEGO Uniwersytetu *Moskiewskiego*, i Vice-Prezes Towarzystwa Badaczy Przyrody.

Wczoraj o godzinie 4tej rano, zszedł z tego świata, w 53 roku życia, ś. p. Radca Tajny Senator *Eugeniusz Pokłkowski*, Prezes Komisji Przygotowawczej przy Ogólnem Zebraniu *Warszawskich* Departamentów Rządzącego Senatu, Kawaler Orderów: Śtej *ANNY* kl: Iej, Śgo *STANISŁAWA* kl: Iej, Śgo *WŁODZIMIERZA* kl: IIIej, ozdobiony Znakiem honorowym nieskazitelnej służby za lat XXV.

W d. 22 z. m., złożone zostały w grobie rodzinnym w *Bidzinach*, zwłoki ś. p. *Elżbiety*, z *Karskich Jasieńskiej*, zacnej Matrony, opłakiwanej przez licznych Dzieci i Wnuków.

W d. 30 z. m., zakończył życie w mieście *Radomiu*, *Stanisław Karasiński*, tameczny Obywatel.

W *Paryżu* umarł w tych dniach jeden z najświetniejszych choreografów, 72-letni *Ludwik Duport*. Rozpo-

czął zawód jako pierwszy Tancerz teatru *Ambigu-Comique* w *Paryżu*. W r. 1800 był pierwszym Tancerzem teatru *Gaité*, i stąd przeniósł się do Wielkiej Opery, gdzie w roli *Zefira* w balecie *Psyche*, zachwiał sławę dotąd niezrównanego *Vestrisa*. W r. 1808 *Duport*, udał się do *Petersburga*. Tam świetnego doznawszy przyjęcia, gościł do r. 1816. Następnie był Dyrektorem teatru przy *Bramie Karyntyjskiej* w *Wiedniu*. W roku 1837, przybył do *Warszawy* wraz z słynną *Tanką Wiedeńską*, Panną *Szlancowską*, i urządził na scenie *Warszawskiej* dwa piękne balety: *Rycerz i Wieszczka*, i *Mleczarka Szwajcarska*, w których obu, słynna *Artystka* (dziś *Pani Grekowska*), główne, wspólnie z naszymi utalentowanymi *Artystkami*, przedstawiała role. Później osiadł w *Paryżu*. Z baletów *Duporta* najwięcej miały powodzenia: *Acis i Galatea*, *Figaro i Niestaly usidlony*.

J.W. Henryeta Bodisko, Małżonka Radcy Tajnego, Pośta Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego JEGO CESARSKO-KROLEWSKIEJ MOŚCI w *Stanach Zjednoczonych*, przybyła z *Petersburga* do *Warszawy*.

Wkrótce wyjdzie znówu *Kalendarz Gospodarski* na rok 1854, *Stanisława Janickiego*. Słabość zdrowia, zatrudnienia i inne tym podobne okoliczności, uczyniły przerwę tegoż *Kalendarza* w r. b., jednakowoż pochlębane wiadomości od trudniących się sprzedażą takowych, jakoby *Publiczność* użalała się na to, spowodowały, iż znówu się światu ukáže.

Wczoraj mnóstwo osób zwróciło swą uwagę na *Słońce* przy zachodzie jego. Była to bowiem prześliczna i fantastyczna gra kolorów, która przedstawiała zdumionym oczom to *Słońce*, w kształcie olbrzymiej kuli ognistej.

Nie od rzeczy będzie donieść *Publiczności* interesowanej co do użycia wód mineralnych sztucznych, oraz napojów gazowych, iż na mocy istniejącego zobowiązania się *Dra Struve* w *Dreźnie*, z Właścicielem tutejszego Instytutu w *Ogrodzie Saskim*; po raz drugi od czasu założenia w 1847 r., został wezwany do *Drezna*, gdzie obecnie znajduje się, Dyrektor wyższego rzeczonego Instytutu, od kilkunastu lat pod kierunkiem *Dra Struve* zostającego, celem powzięcia nowych wiadomości, stosownych do postępu nauk przyrodzonych. Nadto Doktor *Struve* zapotrzebował, aby mu przysłano do *Drezna* maszyny do wyrabiania i wydawania wód mineralnych służące, dla nadania im stosownego ulepszenia, co też uskuteczniomem zostało. Usiłowania więc powyższe *Dra Struve*, przy czynnem poświęceniu się Właściciela Instytutu tutejszego, czynią niezawodną nadzieję, iż wyrabianie wód mineralnych nowymi wynalazkami i ulepszeniami obok pomnożenia maszyn, wzbogacone, czynny zbawienny wpływ wywrze na zdrowie szukających

kuracji w tymże zakładzie wód mineralnych. Przytem za obowiązek poczytujemy donieść, iż w r. b. było używających wód w Ogródzie *Saskim* 1,135 osób abonujących.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Listopad r. b.
Bułka mątowa za kop. 1 $\frac{1}{2}$, ma ważyć złot: 15; z pośledniejszej mąki za kop. 1, złot: 24; bochenek chleba żytniego pytłowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. 2 $\frac{1}{2}$, ma ważyć złot: 68; za kop. 5, funt 1 złot: 40; za kop. 10, funt 2 złot: 80; bochenek chleba razowego za kop. 2 $\frac{1}{2}$, złotników 89; za k. 5, funt 1 złotni: 82; za kop. 10, funt 3, złot: 68.— Mięsa wołowego funt kop. 6; krowiego lub z bukatów kop. 5 $\frac{1}{2}$; za funt połędwicy kop. 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 7 $\frac{1}{2}$; za funt schabu kop. 6 $\frac{1}{2}$; za funt baraniny kop. 5 $\frac{1}{2}$.

Od Wtorku cokolwiek, a od wczoraj tak nagle ściśnięto zimno, że już powydobywano z zachowania futra, i w tych ukazano się na ulicach. Do zimy jeszcze daleko, bo pierwszy jej dzień będzie 22 p. m.; lecz Sły MARGIN już blisko, bo w przyszłym tygodniu w Piątek. Stare przysłowie powiada że jeżeli w dzień Sgo MARGINA *gęś* przejdzie *po lodzie*, to na BOŻE NARODZENIE popłynie *po wodzie*; chcąc zatem wyciągnąć prognostyk o tegorocznej zimie, trzeba czekać jak się *gęś* znajdzie w dniu Sgo MARGINA.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. L. rs. 3, na nowo budujący się klasztor w *Rawie*.— Od A. L. rs. 1 dla nieszczęśliwej wdowy *Böhm* z 5rgiem dzieci, przy ulicy *Jasnej* pod Nr 1364 zamieszkałej.— Od P. F. rs. 1 na światło przed statua MATKI BOŻKIEJ, przed Kościołem *XX. Reformatorów*.— Od Q. X. rs. 1 k. 50, dla starców i kalek Tow: Warsz: Dobroczynności.— Od *Karoliny W.* rs. 3 na budowę Kościoła w *Mokotowie*, i kop. 90 dla kaleki na *Lesznie*.— Od J. K. kop. 50, dla ubogiej wdowy *T. Zacharskiej* przy ulicy *Konwiktorskiej*, na intencję zdrowia *Bronisławy Droż...* w Szpitalu *Ewangelickim* leżącej.

Znany Właściciel zakładu ubiorów męskich *P. Franciszek Żygardłowicz*, przy ulicy *Miodowej* N° 490, w domu *W. Lessera*, obecnie w *Paryżu* zostający, nadesłał w tych dniach kilka paletotów i innych sukien mających służyć jako modele na nadchodzącą porę. Śmiało możemy przyznać, że jak materiał, tak obrobienie, zastępują na uwagę, o czem zapewne nie jeden z lubowników wytwornych ubiorów przekonać się zechce naocznie.

Trzy domy zamykające okazały plac przed Bankiem i pałacem Dyr: Głównych Skarbu, a mianowicie oficyna pałacowy *P. Alexandra Przeczdzickiego*, oraz domy *J. W. Rz: R. St: Kruze* i *P. Jakóba Flatow*, są już wzniesione; w tej chwili pobijają dachy blachą.

Rękawiczki damskie najmodniejsze są koloru *mgły* (*vapeur*). Rzeczywiście stosują się do obecnej pory roku.

Jeden z dawnych i ciągłych Czytelników *Kurjera*, zamieszkały w okolicach *Opoczna*, mówiąc o *szczurach*, jakie tamże w znacznej obfitości pojawiły się, dodaje, że gdyby kto z posiadających środki wytepienia

takowych zechciał przybyć w te okolice, mógłby nawet dobre porobić interesa. Dla osób zatem ogłaszających ciągle o posiadanych tajemnicach na wygubienie tych zwierzątek, pospieszamy z wiadomością, namieniając, iż w razie zamierzonej wędrowki w *Portat Opoczyński*, niech rozpoczną swą praktykę od *br. Zameczka*. Przytem także tenże sam Czytelnik apytuje nas o sposoby na wygubienie *karaluchów*; na co odpowiadamy, iż najlepszym na nie lekarstwem jako i na owady wszelkiego rodzaju, jest tak zwany *roszek perski*, którego wszędzie dostanie w *Warszawie*. Proszek ten użyty w niektórych domach w mieście tutejszem, okazał się ku temu niezawodnym i najskuteczniejszym.

Dwanaście par po Krakowsku Mazur, skomponowany na pianoforte, i ofiarowany *W. Pani Felcji Lasockiej*, przez *Teodora Hertz*, grywany przez *Orkiestrę Warszawską*, wyszedł z druku, i jest do naliczania we wszystkich składach nót muzycznych w *Warszawie* i na prowincji. Ozdobne to wydanie wykonane zostało w litografii *P. Müllera*.

Z dóbr *Konary* z *Gub: Radomskiej*, oprócz 4-funtowej *marchwi*, nadesłano do Redakcji *Kurjera* inną nader osobliwego kształtu, a przytem olbrzymią *pietruszkę*. Coby to wyrzekła *cebula*, gdyby np. ujrzała taką *pietruszkę tańczującą*?

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda*, Xiegarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszły pierwsze dwa tomy pism Sgo *JANA Chryzostoma*; przełożył z *greckiego na polski* *X. Anzelm Zaleski*, znany *Tłomacz Od Sarbiewskiego*. Cena rs. 2 kop. 40. Słano-wny *Tłomacz* przysłużywszy się przekładem tych dwóch tomów pism *Złotoustego* mówcy, zajmuje się przyswojeniem naszemu językowi i dalszych jego pism; a jeżeli BÓG da zdrowie, a Publiczność przyjmie tę pracę z intencją, z jaką na świat wyszła, niebawem też wyjdzie i trzeci tom.— Nakładem teje Xiegarni wyszła powieść oryginalna p. n. *Siostra Mitosierdzia*, napisana przez *Izabellę z Dzierżanowskich Wiercińską*.

Przed niejakim czasem donieśliśmy o nabyciu starych win *węgierskich*, po Hetmanie *Potockim*. W tych czasach znawcy próbowali kilka gatunków tego wina, i znaleźli je arcy-wybornem. Oprócz domów prywatnych, posiadają także to wino tutejsze handle *PP. Dobrycza* i *Kamelskiego*. Butelki opatrzone są pieczęcią i herbem domu *Potockich*, (*Pila wa*).

Trafem zdarzyło się znaleźć poczciwego i zdanego w swem rzemiośle *szewca* na poddaszu, z chorą żoną i trojgiem dzieci, przyciśniętych nędzą z powodu choroby tak długiej. Nie mogąc z pracy rąk wystarczyć na koszt leczenia, powoli zastawiał biedny *szewc* sprzęty, rzeczy, a nareszcie i pościel, i tym sposobem doszedł do zupełnego zniszczenia nie mogąc na czas wykupywać zastawione fanty. Zniknęły kolejno te przedmioty, aż nareszcie nędza zajaśniała pod ubogi strych, a z nią naturalnie łyzy i niedola bez winy przecież, bo postęпки tej rodziny, niebyły poszlakowane. W celu więc wsparcia jej, złożono w Redakcji *Kurjera* kop. 60.

Onegdaj wieczorem widziano w lasach *Jabłonny*, niezliczone masy *świećlików*, owadów świecących, znanych powszechniej pod nazwą *robaczek* *Sto-Jańskich*. Otak spóźnionej porze, jest to niewątpliwie osobliwość.

Jużesmy kiedyś wspomnieli o zmianach niejakich w kroju rękawów u sukien damskich. W *Paryżu* pojawiają się rękawy bufiaste zwane *la Vallière*.

Jesień tegoroczna jest tak piękna, że warta aby kto na jej pochwałę ode napisał.

Znany dobrze *Amatorom Saskiej kępy*, zakład *Pani Cichockiej*, przeniesiony został na zimę do domu *W. Mioduszeńskiego*, przechodniego z *Krakow: Przedm. na ulicę Senatorską*, obok domu *Roesslera*. Nowo-urządzona *kawiarnia*, odznacza się doбором wszelkich nadziej, i doskonale uregulowanym *bilardem*. Piękne tedy przechadzki na *kępie*, zamienić można na zebrania u *Pani Cichockiej*, która znana z uprzedzania chęci swych gości, i tu zapewne znajdzie licznych zwolenników swego nowego Zakładu, zwłaszcza że nie raz usłyszą tam dobrane grono *Artystów muzycznych*.

Carlotta Grisi, znakomita *Tancerka*, o której niedawno pisaliśmy, wczoraj wieczorem przybyła do *Warszawy*.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości* przywołani zostali: po *Kom: Doktor Robin*, *Pani Komorowska* i *P. Komorowski*; po *Kom: Małe nieprzyjemności*, *Pani Korzeniowska*, *Panna Ciemska*, *PP. Chomiński i Chomaniowski*; po *Kom: Jedna chwila*, *Wszyscy*. — Wkrótce w *Teatrze Rozmaitości*, daną będzie pierwszy raz *Komedia* z francuzkiego p. t. *Podstęp Pana Kapitana*.

ANGLJA. — *Komissja Krolewska* w dniu 27 z. m. odroczyła posiedzenia *Parlamentu* do 29 b. m. Odroczenie to potrwa do *Bożego Narodzenia*, bo zwykła formułka »do załatwienia interesów« opuszczoną została. — *Lord-Mayor Londynu* zbiera składkę na statnę konną *Xięcia Alberta* w *Hyde Parku*; znaczną kwotę już zebrano. — Z *Dublina* donoszą, że tam cena zboża coraz w górę idzie; spodziewają się, że przed *Bożem Narodzeniem* dojdzie do wysokości ceny głodowej. Szczęście, kartofle w tym roku obrodziły. — *Pan Dargan* na wystawie *Dublińskiej* straci około 20,000 funt: szt.; spodziewają się, że ludność *Irlandji* nie pozwoli, by ten znakomity obywatel, któremu *Irlandja* głównie tę wystawę winna, tak znaczną ponosił stratę. — W *Londynie*, *Doktor Carrosio* pracuje nad nową machiną hydrodynamiczną, która ma maszyny parowe zastąpić. Składa się ona z baterji elektrycznej, zwanej stołem do gazów *Grovego* i z innych aparatów; rozkłada wodę na kwasoród i wodoród, a rozprężliwość tych gazów, nadaje ruch, jak w innych machinach. Jeżeli ten wynalazek da wypadki takie, jak przyrzeka *P. Carrosio*, to ważna bardzo rewolucja w mechanice nastąpi. Spodziewają się też wkrótce w *Europie* *Pana Ericksona*, z swym okrętem zbudowanym z machinami kalorycznymi. (*Jour: des Deb.*)

AUSTRIA. — *Komisja* złożona z *Urzędników rozmaitych Ministerjów*, ma się zająć projektem do prawa o uregulowaniu stosunków i położenia *Izraelitów*. — *Dwór*

bawi w *Schoenbrum*, i korzysta z ostatnich pięknych dni jesieni. — *Zbiór wina tegoroczny* w *Węgrzech* był dobry, zwłaszcza w północnych stronach. — Na granicy *Szwajcarii* osoby podejrzane o kontrabandę, ulegają osobnej kontroli paszportowej. (*Lloyd*).

FRANCJA. *Paryż 28 Października.* — *Minister robót publicznych* z powodu dość częstych wypadków na kolejach żelaznych, wydał rozporządzenie regulujące bieg pociągów. — *Władza ściślejsza* przestrzega zakazu robienia interesów giełdowych w godzinach i miejscach na to nieprzeznaczonych. — *Mer Marsylii* doniósł władzy municypalnej tego miasta, że *Cesarz* przyjął grunt ofiarowany w mieście lub okolicy dla wzniesienia pałacu *Cesarskiego*. — *Wielkie koszary Napoleon* zwane, już są ukończone; przeznaczone one są do obrony *ratusza*, z którym je łączy droga kryta dość wysoka, by człowiek na koniu z uzbrojeniem mógł nią przejechać, a dość szeroką, by 5ciu ludzi mogło maszerować frontem. — W tych dniach *P. Aumont*, sprzedał swą stajnię złożoną z znanych wyścigowych koni, za 269,200 fr.; zapłaconą za najstawniejszego konia tej stajni *Aquila*, 45,000 fr.; kupił go *Hr: Prado*. (*Ind: Bel.*)

HISZPANJA. — *Królowa* w dniu 23 z. m., przyjmowała *Pana Soule*, *Posła Stanów Zjednoczonych*, który jej wręczył swe listy wierzytelne. W mowie swej *Posł* ograniczył się do zwykłych formułek o przyjaźni obu narodów; *Królowa* podobnie odpowiedziała. Tak więc cały ten wypadek załatwionym został; o kupnie wyspy *Kuby* znowu ucichło. (*Indep: Belge*).

WŁOCHY. — W *Turyń* mianowano kilku nowych *Senatorów*. *Spokojność* w tem mieście panuje nieprzerwanie. — *Zdrowie PAPIEŻA* polepszyło się znacznie. — Z *Romagna* ciągle dochodzą skargi na drożyznę. (*Lloyd*).

ROZMAITOŚCI. — *Niejaki Hrabia Wackerbath*, pożyczł w roku 1565, *Xiążętom Lauenburgskim*, sumę 5,000 mark srebra, na procent 6 od sta; należytość ta nie została wcale spłacona, i przez zaległe procenta wzrosła już w roku 1820, do 200 milionów *luidorów*; jeszcze przed 200 laty wytoczono o ową sumę proces w sądzie *Rzeszy Niemieckiej*, po którym przeszedł w dziedzictwie na *Bundestag*. W skutku połączenia *Xięstwa Lauenburgskiego* z *Duńską koroną*, potomkowie owego *Hr: Wackerbath*, roszczą sobie pretensje do *Danji*, i świeżo oglądano w *Bundestagu* oblig, na którym roszczenia te opierają. Sprawa ta, jakkolwiek wydaje się dziwną, nie jest wszakże pierwszą w swoim rodzaju. Podobne pretensje rości sobie sama *Danja* do *Hiszpanji* o pewną należytość, datującą jeszcze z czasów panowania *Filipa IIgo*, i dla której ściągania niedawno jeszcze wyprawiła umyślnego *Posła* do *Madrytu*. Ma się rozumieć, że *Posł* wrócił z niczem; na umorzenie bowiem należytości, o której mowa, z procentami i procentami od procentów, nie wystarczyłaby i cała *Hiszpanja* wraz z swojemi zamorskimi posiadłościami. — *Pan Veron* w pamiętnikach swoich opisuje domy gry istniejące dawniej w *Paryżu*, i przytacza wiele anegdot. Dnia jednego weszło, mówi on, do jednego z takich miejsc, dwóch młodych ludzi po-

rzadnie ubranych, z których jeden postawił 50 dubeltowych *napoleonów* na czerwoną, a drugi w tej samej chwili tyleż na czarną. Wygrała czerwoną, przegrała czarną. Bankier podał 2,000 franków jednemu, który natychmiast odszedł. Gdy zaś ścigał do kasy *napoleony* przegrane, spostrzegł się, że to były dwu-frankówki zrecznie poślaczane. Wydało się oszustwo. Przytrzymał go natychmiast, albowiem mówił on, że nie deklarował wcale, aby stawiał 100 *napoleonów*, tylko to, co stało, pieniądze zaś były dobre, nie fałszywe, warte 100 franków, a nikt nie może mu zabronić, aby nie miał złożonych dwu-frankówek. — Obłądaną koszem starą wieśniaczkę, wziął na bryczkę jakiś przejeżdżający, aby ją dowieźć do miasta; lecz gdy ta siedząc ciągle kosz trzymała na plecach, zapytał: „Czemu kosza nie zdejmiecie?” „Ba!” odrzekła, „niedość że Jegomość mnie wzięłeś, jeszcze mam kosz kłaść na brykę.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arnold Jan: Kup: z Londynu nr 496; Barraude Kup: z Moskwy nr 634; Czosnowski Jan Hr: z Gub: Wołyńskiej; Czarniecki August Oby: z Rudnik nr 634; Demidow Paw: Rad: Stanu z Moskwy; Gross Adolf Oby: z Kiele nr 476; Iwanicka Marja Oby: z Wilna nr 556; Kurdwanowski Jan Oby: z Radomia nr 625; Lefevre Romuald Oby: z Obrytego nr 476; Landau Stan: Kup: z Berlina nr 1790; Podczaski Teod: Oby: z Wilczysk nr 1337; Popiel Lud: Oby: z Chocimowa nr 625; Pajner Teod: Ferd: Malarz z Wrocławia nr 495; Włodmirow Podpułk: z Petersburga nr 625; Zolotnicki Piotr Podpułk: Gwardji z Paryża nr 613.

Wyjechali: Jezierski Karol Hr: do Mińska; Kahn Klemens fabrykant powozów do Wilna; Oraczewski Bronisław Oby: do Lublina; Stepiński Juljusz Obywatel do Torzewa; Skibiński Radea Stanu, Szam: Dw: JEBO CESARSKO-ROLEWSKIEJ MOSCI, do Gub: Wołyńskiej; X. Skupiński Klem: Kanonik do Wolberza; X. Załęski Lud: Rano: do Jezewa; Zamoyski Tom; Junkier z Pułku Kawalergardów Imienia JEJ CESARSKIEJ MOSCI, do Petersburga; Bieliński Hr: do Vichy; Larysch Kar: Baron do Krakowa; Okęcki Piotr Oby: do Grzymkowie; Ordega Alfons Oby: do Dutki; Radowski Alex: Obyw: do Gub: Grodzkiej.

DONIESIENIA.

KALOSZE elastyczne damskie, zupełnie w nowym rodzaju, nadeszły do handlu A. Rowalewskiego, Nr 447, wprost Odwachu.

FORTEPIAN o 7u oktawach, nowego fasonu, w zupełnie dobrym stanie, jest do wynajęcia przy ulicy Piwnej pod Nr 116, na 2m piętrze od podwórza.

Do Składu Win, Korzeni i wszelkich Bakali, W. Jamiałkowski, dawniej Pietrzyka, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, nadszedł pierwszy transport **JABŁEK** Tyrolskich, **KASZTANÓW** Włoskich; oraz **RODZYNKÓW** wszelkiego rodzaju tegorocznych; FIG świeżych i **POMARANCZY** słodkich; — zaś transport **WINOGRON** hiszpańskich, i **RODZYNKÓW** Malaga, za kilka dni już nadejść ma. — Tenże Skład otrzymał w komiss **MASSE** do zaprawiania podług, którą sprzedaje po cenie fabrycznej.

POKÓJ z Przedpokojem, zumeblowaniem i opatem, w domu pod Nr 1256 przy ulicy Nowy-Świat, na 2m piętrze od frontu, jest do wynajęcia w każdym czasie. — Tamże są 4ry **FOTELI**, dwa **Tabelety**, i 6 Krzesel, w nowym guście, zupełnie nieużywanych, do sprzedania.

W dobrach Rakowcu za Rogatka Jerozolimską, wiorst 3, jest do wydzierżawienia każdego czasu, nowo urządzona **KOLONJA**, Nrem 1szym oznaczona, z zabudowaniami: dworskiem o 5u Po-

kochach pięknie urządzonych, Kuchni, Spiżarni, Stodoły i Obory w 4ch przedziałach, Ogrodem drzewem owocowym zasadzonym i Sadzawką rybnią, wokoło oparkanionym, przy samej szosie położona. Wiadomość w Rancellarji Szpitala Sgo Rocha.

Niżej podpisany, mam honor donieść łaskawej Publiczności, iż w nowo-urządzonej rotundzie na placu Krasińskich, za Ogrodem, od strony Nalewek, okazuje każdodziennie od godz: 9 rano do 7ej wieczór, **PODRÓŻ MALOWNICZĄ** z Włoch do Konstantynopola; i mam nadzieję, że amatorowie licznem zgromadzeniem zaszczyć mnie raczą. — F. Siegmann.

W domu Tarnowskich, przy ulicy Krakow-Przedm: Nro 388, z przyczyną wyjazdu, jest do najęcia każdego czasu **PIERWSZE PIĘTRO** z meblami. Wiadomość u miejscowego Szwajcara.



Z powodu wyjazdu, jest do zbycia **KARETA** podwójna, na stojących resorach, w bardzo dobrym stanie, mało używana, za cenę umiarkowaną; widzieć ją można przy ulicy Nowy-Świat, w domu W. Dra Rakowskiego Nro 1257. Bliższa wiadomość w podwórzu na dole, w bramie po prawej stronie, u Kucharza Antoniego.



OSTRYGI świeże nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Alexandra Skorupskiego, dawniej J. L. Bauerfeld, przy ulicy Krakow-Przedmieście Nro 416.



KOCZ familijny, na stojących resorach, z fordeklem, do miasta i do dalekiej podróży zdany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt Nro 2647 a, w domu pod Łabędziem, udzieli Stróż miejscowy, lub też Służący Wojciech przy stajni.

OSOBA posiadająca wiadomość w wysokim stopniu różnych **ROBÓT DAMSKICH**, życzy udzielać lekcje. — W tymże miejscu jest **POKÓJ** do najęcia dla jednej Osoby płci żeńskiej. Wiadomość w sklepie Pani Mass przy ulicy Miodowej, w domu W. Stanisława Lesser.

Są jeszcze dwa małe **MIESZKANIA** do najęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Nowolipie i Żelaznej pod Nrem 2449, to jest: dwa Pokoje z Kuchnią, i dwa Pokoje bez takowej, z Przedpokojem i Kominkiem szafastym; przytem Drwalnie, Piwnice, i Góry wspólne. — Do jednego z tych Lokali mogą być dodane Meble. Wiadomość u Właścicieli, w dziedzińcu na lewo.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu J. Bleszyńskiego przy ulicy Senatorskiej Nro 452, i nadal dwa razy w tygodniu, co Poniedziałek i Piątek, tamże dostać będzie można. — **PIRLINGI** pierwsze tegoroczne, nadeszły do tegoż Handlu.



W Poniedziałek, dnia 31 Października, przechodząc ulicami Elektoralną Senatorską i Miodową, po południu, między 4tą a 5tą godziną, zgubiono **NOSI-GROSZ**; w którym znajdowało się papierami rs. 13, dwie dziesiątki i bilet wizytowy. Łaskawy znalazca raczy oddać na Grzybów pod Nr 1080, w sklepie Mydlarskim, a otrzyma stosowną nagrodę.

W dniu 30 z. m., to jest w Niedzielę, w godzinie południowej, pozostawiono na ławce w bocznej alei Saskiego Ogrodu, **XIAŻKE** do Nabożeństwa dla Ewangelików, drukowaną w języku Polskim, oprawą w ciemny saffian, ze złotym Krzyżem na prawej stronie okładki. Uprasza się łaskawego znalazcę o nadesłanie takowej pod Nr 614m przy ulicy Niecałej, do Stróża domu Franciszka, za stosowną nagrodą, jeżeli teżże żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe stopni 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stopni 3 cali 10.

TEATR WIELKI Dziś, *Don Bucefalo. Wesele w Ojcowie.*
TEATR ROZMAITOŚCI Jutro, *Śluby Panieńskie. Pewien Jegomość i Pewna Jejmość.* (Pan Maleszewski przedstawi główną rolę).